Nr. 233 Łódź, Sobota 26 sierpnia 1922 roku. Rok V

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 50 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



# Polityka zagraniczna Polski.

## Oświadczenie min. Narutowicza.

WARSZAWA, 25 sierpnia (Pat) Na odbytej dzisiaj o godz. 5-ej wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych konferencji prasowej p. min. Narutowicz oświadczył przedstawicielom prasy polskiej między in. co następuje:

Jak temu wielokrotnie już miałem sposobność dać wyraz, zagraniczna polityka Polski nie ulegnie zmianie. Pragnę poruszyć szereg najaktualniejszych zagadnień z doby obecnej.

### Stosunek do wielkich mocarstw.

Stoimy pod znakiem poważnych międzynarodowych trudności, wywołanych ekonomicznym kryzysem w Europie, którego niestety ostatnie wielkie konferencje nie zdołały zażegnać. Moment największego napięcia nastąpił na tle sprawy odszkodowań niemieckich w Londynie.

Sprawa ta nie może nam być obojętna. choćby dla tego, że dotyczy ona najżywotniejszych interesów naszego sojusznika Francji. Jestem przekonany, że nie może ona zamącić głębiej stosunku między mocarstwami sprzymierzonemi na których solidarności opiera się pokój świata. Dlatego też życzeniem naszem będzie przyczynić się według możności do usunięcia zachodzących trudności i utrzymania przymierza aljantów.

### Zjazd w Pradze.

Jestem przekonany, że na punkcie widzenia odnośnie do ogólnych interesów Europy znajdujemy także i pełne poparcie rządów małej enteny, z którymi obradować będziemy w Pradze. Porozumienie czterech państw Europy środkowej stanowi ważki czynnik równowagi europejskiej. Poza ogólnymi celami łączy nas dzisiaj pewna analogja stosunków wewnętrznych, jeżeli patrzymy na nie przez pryzmat spraw mniejszości narodowych. Zrozumienie konieczności liberalnego traktowania ich przy niedopuszczeniu do naruszenia zasad suwerenności państwowej będzie przewodnią myślą wspólnych i mam nadzieję jednolitych naszych wysiłków na terenie międzynarodowym. Wobec takich ważkich zadań w dziedzinie polityki światowej na plan drugi odsunąć musimy narazie lokalne różnice, jakie dzielą nasz naród z Czechosłowacją. Nie chciałbym zdaniem takiem obniżać wartości, jaką dla nas przedstawia ostateczne uregulowanie w duchu naszych usprawiedliwionych żądań stosunków sąsiedzkich polsko-czeskich, i ufam że z czasem znajdziemy ze strony czeskiej to samo zrozumienie wyższych a wspólnych interesów i tą samą dobrą wolę, jakiej przykład dawaliśmy dotychczas stale w stosunku do zaprzyjaźnionych z nami sąsiadów.

### Podróż Naczelnika państwa do Rumunji.

Z pośród państw małej ententy nasz sojusz z Rumunją jest przedmiotem naszej specjalnej uwagi. Nie wątpię, że zamierzona w połowie przyszłego miesiąca wizyta Naczelnika państwa w Bukareszcie przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni polsko-rumuńskiej. Na pogłębienie naszego stosunku z Jugosławią wpłynie niezawodnie zapowiedziany przyjazd delegacji krolestwa S.H.S. dla pertraktacji handlowych, z ministrem Jankowiczem na czele.

### Galicja wschodnia.

Objęcie wyborami terytorjum wschodniej części Małopolski jest naturalnym przejawem suwerenności, którą państwo polskie wykonuje bez zastrzeżeń nad całym b. obszarem austrjackim. Jestem przekonany, że w opinji ludności ruskiej przeważa pogląd o konieczności lojalnej pracy w ramach państwowości polskiej, która nietylko uwolniła ten kraj od klęski i zniszczenia, lecz potrafiła doprowadzić już dzisiaj po tak niedawno przebytej wojnie do podniesienia gospodarczego rozwoju, co nawet w oczach cudzoziemców znajduje pełne uznanie. Nie wątpię ani na chwilę, że sprzymierzone mocarstwa uznają pełne prawo zwierzchności polskiej we wschodniej Małopolsce. Aby zaznajomić mocarstwa z naszymi zamiarami na przyszłość, miałem już możność przedstawić im zasady projektu ustawy samorządowej województw wschodnich o ludności mieszanej, która ma być wniesiona do sejmu ustawodawczego. Nie mam żadnych poważniejszych wątpliwości w przychylne przyjęcie projektu przez mocarstwa sprzymierzone.

### Sprawy bałtyckie.

Analogicznie do tego, co mówiłem przed chwilą o współpracy naszej z małą ententą, podkreślić muszę znaczenie, jakie przywiązujemy do stosunków z państwami bałtyckiemi. Pewne wątpliwości, jakie swego czasu powstały w Finlandji co do formy porozumienia bałtyckiego, nie dotyczą samej jego treści. Zapewnić panów mogę, że u czterech naszych rządów zaznacza się jednolita tendencja uzgodnienia naszej linji postępowania na Zachodzie, wobec czego przekonany jestem, że w Genewie złożymy ten sam dowód solidarności owocnej, co w poprzednich konferencjach, tak żywo państwo nasze obchodzących.

Również i na terenie naszych bezpośrednich interesów.

Również i na terenie naszych bezpośrednich interesów, zarysowuje się coraz żywsze współdziałanie, mające na celu jedynie i wyłącznie pokojową współpracę na wschodzie Europy. W tej to myśli mamy zamiar przyjąć zrobioną nam propozycję Rosji sowieckiej, mającą na celu zwołanie konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, w której wzięłyby udział również państwa bałtyckie i Rumunja.

Rozumiemy, że akcja rozbrojenia musi odpowiadać ogólnym planom, planom, przyjętym w tym względzie dla całego świata, boć przecie Rosja sowiecka nie jest jedynym naszym sąsiadem. Polska musi liczyć się z pracami, będącemi w toku w lidze narodów, a ich wyniki uwzględniać będzie w swej współpracy na ten temat z Rosją.

### Sprawy litewskie.

Mimo wielkich naszych starań i zabiegów, zmierzających do nawiązania z Litwą kowieńską bezpośrednich rokowań i dla ustalenia z nią przyjaznego współżycia sąsiedzkiego, rząd kowieński uroczyście odrzuca naszą inicjatywę i używa całego szeregu nieuzasadnionych pretekstów do wznowienia sporów terytorjalnych z Polską. Nie potrzebuję chyba dowodzić, że sprawa Wilna nie powinna już być przedmiotem obrad na forum międzynarodowem. Losy tej ziemi uważamy za definitywnie przesądzone z wolą ludności. Z naszej strony żądać musimy od Litwy poszanowania praw mniejszości polskiej, zamieszkującej jej terytorja i zaniechania prześladowania polaków. — Nieustannie obchodzi nas los ludności zamieszkującej tak zw. strefę neutralną, wystawionej na ustawiczne napady band i partyzantów przechodzących z terytorjum kowieńskiego. Kres temu ma położyć podział strefy neutralnej zgodnie z zaleceniem rady ligi narodów z dnia 13 stycznia r. b. Ustalono w tym celu specjalną komisję międzynarodową. W związku z tem rada ligi narodów wysłała na miejsce, w celu dokonania prac przygotowawczych, swych delegatów.

### Stosunki polsko-sowieckie.

Stosunki polsko-rosyjskie uległy w ostatnim czasie pewnemu odprężeniu w tym kierunku, że sowiety przekonały się całkowicie o naszej nawskroś pokojowej polityce. Odprężenie to dało się odczuć szczególnie w czasie ostatniej wizyty Litwinowa w Warszawie. Życzymy sobie bardzo, żeby dalszy rozwój tych stosunków, odpowiadający w całej pełni intencjom rządu polskiego, rozwijał się po linji lojalnego wykonywania zobowiązań traktatowych, prowadząc oba państwa do stanu spokoju i popierania współpracy sąsiedzkiej.

### Gdańsk.

Rząd polski nie przestaje obstawać przy tem, aby wolne m. Gdańsk wykonywało ściśle konwencję, zawartą z Polską dnia 24 października 1921 r. Rząd polski z całym naciskiem żąda od Gdań-

ska szanowania uprawnień Polski w wolnem mieście, płynących z traktatu wersalskiego, który, jak wiadomo, stworzył wolne miasto dla zapewnienia Polsce wolnego dostępu do morza. Dotychczasowe decyzje, podjęte przez radę ligi narodów, stwierdzają słuszność polskich żądań. Istnieje nadzieja, że Gdańsk, kierując się zmysłem ekonomicznym, będzie ułatwiał sobie współpracę z Polską, leżącą tak wyraźnie w jego interesie. Nadeszła dziś wiadomość, że wysoki komisarz Hacking odmawia Polsce prawa witania w Gdańsku flot obcych i przedstawicieli zagranicznych. Oczywiście decyzja ta nie jest dla nas do przyjęcia. Przecież wolne miasto zostało utworzone poto, aby dać Polsce wolny dostęp do morza. Poleciłem delegatowi Polski przy lidze narodów wnieść energiczny protest przeciw tej decyzji.

**Stosunki polsko-niemieckie.**

Sprawa naszych stosunków z republiką niemiecką znajduje się obecnie pod znakiem zaczętych rokowań gospodarczych, o których przebiegu poinformuje panów szczegółowo przewodniczący delegacji polskiej p. dyr. Olszowski.

**Stosunki na bliskim i dalekim wschodzie.**

Na zakończenie zwrócić pragnę najogólniej uwagę panów na ostatnie wydarzenia polityczne, jakie zaszły na zachodzie. Z chwilą nastannia stanu pokojowego drogi handlowe, prowadzące przez Polskę ku wschodowi, wzmocnić tylko będą mogły tendencje ekonomiczno-polityczne i wzajemne zainteresowanie, które już dzisiaj dość wyraźnie się zarysowuje. Z przyjemnością podkreślić muszę, że węzły szczerej przyjaźni i sympatji, łączące oddawna naród polski i japoński zaczynają w obopólnych stosunkach przybierać formy konkretne, których wyrazem w najbliższym czasie stać się ma traktat dla handlu i żeglugi. W najbliższych dniach rozpoczną się w tych sprawach rokowania w Warszawie, gdzie ma nastąpić finalizacja i podpisanie odnośnego układu.

# Program rokowań polsko-niemieckich.

## Exposé min. Olszowskiego.

**WARSZAWA, 25 sierpnia (Pat) Na dzisiejszej konferencji prasowej w min. spr. zagr. pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich p. min. Olszowski** wygłosił następujące exposé w sprawie tych rokowań:

„Fakt włączenia do terytorjum Rzplitej obydwu byłych dzielnic pruskich pociągnie za sobą konieczność uregulowania całego szeregu problematów, wypływających z przeprowadzenia nowej granicy politycznej. Konieczność tą przewidział traktat wersalski, stanowiąc w art. 91, że sprawy nieuregulowane przez traktat, winny być rozpatrzone i załatwione na drodze konwencji pomiędzy Polską a rządem niemieckim. Trzymając się stale polityki utrzymywania dobrych stosunków z sąsiadami, rząd polski ożywiony był chęcią zawarcia układu, o którym mowa. W miesiącu kwietniu r. b. podczas negocjacji górnośląskich pełnomocnik rzeszy min. Schiffer zakomunikował mi, że rząd rzeszy pragnąłby możliwie najszybciej przystąpić do rokowań i że w tym celu wyznaczony został na pełnomocnika rzeszy minister von Stockhammer. W toku rokowań, jakie następnie prowadziłem z panem von Stockhammerem ustalone zostało, że dla rokowań przedwstępnych, delegacja niemiecka przybędzie do Warszawy. Dnia 15 lipca miała miejsce pierwsza konferencja, na której obydwaj pełnomocnicy ustalili pogląd, że przed przystąpieniem do pertraktacji należałoby w drodze faktów wytworzyć atmosferę, świadczącą o istotnej tendencji dojścia do porozumienia. Jako takie fakty, uważałem:

1) Konieczność natychmiastowego zniesienia przez Niemcy tak zw. bojkotu ekonomicznego, stosowanego długi czas przez rząd niemiecki, wbrew brzmieniu art. 206 traktatu wersalskiego.

2) Konieczność ścisłego wykonania przez Niemcy umowy zawartej w Wiesbadenie d. 3 czerwca 1921 r., na mocy której rząd rzeszy w zamian za konie zarekwirowane podczas okupacji w Kongresówce, zobowiązał się dostarczyć nam 35100 koni wyborowych i rasowych. Postulaty te został w całości przyjęte dn. 20 lipca b. r. Podpisany został protokuł, zgodnie z którym rząd rzeszy zobowiązał się wydać pozwolenie na wywóz towarów niemieckich do Polski na tych samych zasadach, które są stosowane w stosunku do innych krajów. Ceny na towary będą ustalone według reguł, stosowanych dla kraju o niskiej walucie. Pozatem pełnomocnik niemiecki zobowiązał się, że układ co do koni wykonanym będzie z całą ścisłością wykonany. W tym samym protokule wyraziłem w imieniu rządu polskiego gotowość przyznania Niemcom prawa tranzytu kolejowego przez Polskę do Rosji i Ukrainy, dla towarów, przychodzących z Niemiec z zastrzeżeniem stypulacji zawartej w art. 22 traktatu ryskiego. Po załatwieniu tych przedwstępnych kroków pełnomocnicy obu stron ustalili program rokowań i ich regulamin. Program rokowań obejmuje trzy kategorje spraw:

I. Wykonanie konwencji podpisanej w Paryżu dnia 9 stycznia 1920 r.

II. Rozpatrzenie spraw, wymienionych w deklaracji z dnia 9-go stycznia 1920 r.

III. Rozpatrzenie szeregu innych kwestji.

Do kategorji pierwszej należą sprawy następujące:

1) Rozrachunek finansowy dochodów i wydatków odnośnie do obszaru b. dzielnicy pruskiej, przyczem datę 1 października 1919 r. przyjęto jako datę rozrachunku.

2) Zwrot przez rzeszę niemiecką rządowi polskiemu wszystkich wypłat, uczynionym na rzecz rodzin zmobilizowanych przez gminy i powiaty dzielnicy pruskiej tytułem awansu na rachunek Niemiec i Prus.

3) Ustalenie, w jakiej wysokości Niemcy obowiązane są uczestniczyć w wypłatach emerytur cywilnych i wojskowych, nabytych przez obywateli b. dzielnicy pruskiej aż do dnia wejścia w życie traktatu wersalskiego. Ilość obywateli polskich, którym przysługują emerytury z tytułu służby wojskowej niemieckiej, inwalidztwa itp. jest b. poważna. Z tego tytułu spadł na skarb bardzo znaczny ciężar. Część tego ciężaru winien pokryć rząd niemiecki. Jest to jedna z najważniejszych spraw rokowań.

4) Rząd okupacyjny dokonał, jak wiadomo, emisji tak zw. not Kriessa, czyli pierwotnej marki polskiej, przyczem rzesza przyjęła gwarancję co do wymiany tych not na marki niemieckie, na warunkach, określonych w dekrecie Beselera z d. 9 grudnia 1916 r. P. K. K. P. przypadają od szeregu banków niemieckich znaczne kwoty, które w swoim czasie wypłacone zostały na zlecenie rządu okupacji. Rozwiązanie stosunków tych wchodzi w zakres rokowań. Tutaj nadmienić muszę, że najwyższy sąd rzeszy orzekł, iż skarb rzeszy nie jest odpowiedzialny z tytułu tych emisji w stosunku do osób prywatnych. Przechodzę do spraw wymienionych w deklaracji z d. 9 stycznia 1920 r.

5) Poczynając od Fryderyka II, królowie pruscy po dokonaniu podziału Polski, przystąpili do sekularyzacji dóbr kościelnych i klasztornych. Znakomita część tych dóbr została następnie sprzedana, a fundusze osiągnięte ze sprzedaży służyły na wyposażenie duchownych katolickich w b. dzielnicy pruskiej. Fundusze te figurują w budżecie pruskim. Zadaniem rokowań będzie rewindykacja tych funduszów.

6) W posiadaniu rządu niemieckiego znajdują się liczne akta, archiwa, materjały naukowe i bibljoteki, zabrane z ziem b. dzielnicy pruskiej, jak również i pewna ilość zabytków i dzieł sztuki. Polska domagać się będzie wydania tych objektów.

7) W sprawie opcji oba rządy wydały rozporządzenia, określające formalności, związane z opcją. Rozporządzenia te nie zostały uzgodnione, wskutek czego zachodzą wypadki, że dana osoba jest, formalnie biorąc, jednocześnie obywatelem Polski i Niemiec. Usunięcie tych komplikacji będzie zadaniem rokowań.

8) Hipoteki majątków ziemskich w b. dzielnicy pruskiej obciążone są znacznemi sumami tow. kredytowego poznańskiego oraz dwuch towarzystw kredytowych w Kwidzyniu. Hipoteki nieruchomości wiejskich obciążone są znacznemi pożyczkami, zaciągniętemi w różnych bankach niemieckich oraz u osób prywatnych, przeważnie obywateli niemieckich. Ustawa sejmowa z 20 listopada 1919 r. ogłosiła moratorjum dla wszelkich należytości, przypadających obywatelom niemieckim. Ustawa ta orzekła przeto jednocześnie, że marka polska równa się marce niemieckiej. Dzięki temu wierzyciele, jak również i posiadacze listów zastawnych znaleźli się w trudnem położeniu. Uregulowanie tych wielce skomplikowanych spraw wchodzi w zakres rokowań. To samo się tyczy obligacji, emitowanych przez polskie gminy b. dzielnicy pruskiej.

9) Pozatem w drodze rokowań uregulowana musi być sprawa zwrotu przez Niemcy należytości, przypadających za świadczenia, wykonane na obszarze b. dzielnicy pruskiej podczas wojny przez gminy oraz osoby prywatne.

10) Zwrot sum, przypadających robotnikom, obywatelom Polski, który zajęci byli w Niemczech w czasie okupacji, oraz sum, przypadających jeńcom wojennym obywatelom polskim.

11) Uregulowanie sprawy polis, wystawionych przez niemieckie towarzystwa asekuracyjne.

12) Podział majątku osób prawnych, których zakres działalności przecięty został nową linją graniczną.

13) Metoda stosowania art. 297 traktatu wersalskiego oraz stosowania art. 256. Wszystkie powyższe sprawy noszą charakter generalnego rozrachunku pomiędzy Polską a Niemcami z tytułu zaszłych zmian terytorjalnych. Po załatwieniu tych spraw przystąpimy do uregulowania wzajemnych stosunków w dziedzinie kolejnictwa, poczt oraz wogóle w dziedzinie stosunków natury gospodarczej. Rokowania prowadzone będą częściowo w Polsce, częściowo w Niemczech. Dążeniem stron będzie, w razie dojścia do porozumienia odnośnie do całego kompleksu spraw, spisać odpowiednią konwencję. Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie dn. 6 września w Dreznie.

# Kronika przedwyborcza.

**Prace przedwyborcze w Łodzi.**

Do wydziału statystycznego napływają już wypełnione przez właścicieli domów arkusze rejestracyjne wyborców. Z chwilą skompletowania materjału zacznie funkcjonować referat wyborczy, do którego zaangażowano około 200 pracowników, przeważnie z pośród młodzieży akademickiej. Referat wyborczy mieścić się będzie częściowo w gmachu rady miejskiej, częściowo zaś w gimnazjum miejskiem przy ulicy Sienkiewicza. Sporządzenie list wyborczych potrwa przeszło tydzień. W sprewie prawa wyborczego wobec niektórych osób województwo wyjaśnia, że osoby które posiadają warunki przepisane w art. 1 ordynacji wyborczej do sejmu, które w przededniu ogłoszenia wyborów w „Dzienniku ustaw" zamieszkiwały w okręgu, i które nie utraciły prawa wyboru do sejmu, muszą być wciągnięte do spisu wyborców, chociażby znajdowały się pod śledztwem, lub w areszcie prewencyjnym. Utrata bowiem praw wyborczych, na skutek karno sądowego skazania, następuje z chwilą uprawomocnienia wyroku. Co do prowadzenia takich osób do urny wyborczej decydują władze sądowe.

Zwolnieni, oraz pozostający na słuźbie państwowej, urzędnicy, zamieszkali w okręgu wyborczym mniej niż rok w takim tylko wypadku posiadają prawo wyborcze do senatu, o ile do okręgu, w którym mieszkali w dniu ogłoszenia wyborów, w „Dzienniku ustaw" przeniesieni zostali służbowo. Prawo to w analogicznym wypadku nie będzie przysługiwać zdemobilizowanym wojskowym, którzy przybyli do okręgu wyborczego w związku z odbyciem służby wojskowej.

**Prace przedwyborcze w Warszawie.**

Komisarjat rządu na m. st. Warszawę utworzył u siebie specjalny referat wyborczy do prowadzenia spraw związanych z przygotowaniem wyborów do sejmu i senatu. Na czele referatu stanął p. Kazimierz Swierczewski naczelnik wydziału prezydjalnego komisarjatu rządu. Pierwszem zadaniem władz administracyjnych, zgodnie z ustawą o ordynacjach wyborczych do sejmu i senatu, było podzielenie Warszawy na okręgi wyborcze. O ogłoszeniu podziału na okręgi będą rozesłane za pośrednictwem władz policyjnych karty z szczególnieniem, do którego obwodu głosowania zaliczony został dany dom, z dokładnym adresem lokalu urzędowego właściwej komisji obwodowej i lokalu wyborczego. Karty te będą wywieszone w bramach lub sieniach domów.

*Przed wyborami na Wołyniu.*

W sprawie wyborów na Wołyniu twierdzi lwowski „Ridnyj Krei", że ludność ukraińska będzie głosowała na rzecz stronnictw polskich, które już zaczęły tam agitacje. Miejscowe partje ukraińskie, eserzy, chłopska partja socjalistyczna i chłopski związek straciły grunt pod nogami i rozpadły się. Według „Przeglądu Wieczornego" chłopi tamtejsi pójdą do urny wyborczej z tym, kto im przyrzeknie załatwienie postulatów rzeczowych, administracji, ziemi, szkoły, odbudowy kraju i pomocy dla inwalidów. Ludność ukraińska żyje jednem pragnieniem: rozciągnięciem zasad konstytucji Rzeczypospolitej również i na Wołyń.

# Sprawy państwowe.

— Dnia 24 b. m. komisarz generalny w Gdańsku p. Pluciński wyjechał do Genewy, gdzie będzie uczestniczył w obradach ligi narodów w sprawach, dotyczących Gdańska. Z ramienia wolnego miasta Gdańska udają się do Genewy prezydent senatu Sahm, senator finansów dr. Volkmann, oraz radca legacyjny dr. Faerber.

Dnia 24 bm. przyjechał do Warszawy szef sztabu armji estońskiej w otoczeniu oficerów sztabowych, aby wręczyć wyższym wojskowym polskim odznaki estońskiego Krzyża Walecznych.

Dziś o godz. 5 popoł. szef sztabu estońskiego udekorował Naczelnika państwa, jutro zaś nastąpi wręczenie krzyżów estońskich generałom Sikorskiemu, Rybakowi i innym.

— Prezydent ministrów p. Nowak przyjął dziś posła finlandzkiego Ehrströma. Wizyta ta jest w związku z ostatnią notą Finlandji w sprawie nieratyfikowania przez sejm w Helsingforsie umowy warszawskiej.

— Wczoraj o godz. 5 po południu delegacja wojskowa estońska wręczyła Naczelnikowi państwa odznaki orderu estońskiego krzyża walecznych.

— Dziś o godz. 12-ej w nocy Naczelnik państwa wyjeżdża na Górny Śląsk.

— W dniu wczorajszym prezydent rady ministrów Nowak konferował z posłem Federowiczem, Rossetem i Kamienieckim w sprawie porządku prac przyszłej sesji sejmowej.

— Dowiadujemy się, że wojewoda Nowogródzki, p. Władysław Raszkiewicz ma objąć stanowisko posła polskiego w Moskwie.

— Profesor Nowak przyjął dzisiaj prezydenta m. Lwowa, pana Neumana, który zaprosił go do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

— Przybył do Warszawy poseł polski w Rydze dr. Jodko-Narkiewicz i przyjęty był przez ministra Narutowicza.

## Tętno chwili.

### Dokument historji.

Poseł Zamorski, wzywając do zakładania w Polsce bojówek faszystów, użył chwalebnego argumentu w swem tygodniowem pisemku:

— Nie wypracowaliśmy — powiada on — własnym trudem wolności, musimy ją własnym trudem utrzymać, aby się stać jej godnymi.

W zdaniu powyższem wyszła na jaw najgłębsza bodaj samowiedza, najszczerszy obrachunek sumienia rzesz endeckich.

„Nie wypracowaliśmy własnym trudem wolności" — tak, poseł endecki nigdy nie był bliższy samego ośrodka prawdy, niż w tej chwili.

Wszelako, szanowny poseł „Boga i ojczyzny", wypowiadając tak wiele szczerej prawdy z najgłębszej treści swego obozu, nie wypowiada przecież wszystkiego. Nie mówi, że obóz jego, w okresie wojny i w okresie przedwojennym, nie przestawał na biernem rąk założeniu w wielkiem dziele wyjarzmienia Polski. Obóz posła Zamorskiego przeciwdziałał tym, którzy na sztandarach swych wypisali: „niepodległość". Sam pan Zamorski tak zaciekle szarpał, spotwarzał, poniewierał, wyszydzał i urągał się z wysiłku tych, którzy „własnym trudem" i własną krwią wolność dla Polski zdobywali, że ostrą i niezatartą z owych czasów pieczęć zachował na... swej poselskiej fizjognomji: nikt inny tylko sama idea niepodległości, żyjąca w piersi Strzelców, wymierzyła cios okropny a zasłużony paszkwilantowi i oszczercy, cios, którego echo towarzyszyć będzie posłowi Zamorskiemu aż poza grób.

Więc, skoro dzisiaj szanowny poseł utrzymuje, że endecja nie wypracowała własnym trudem wolności, to jest to prawdą; wszelako natychmiast dodać trzeba, że sama endecja, osobą swych czcigodnych posłów, świadczy, że w Polsce nigdy nie brakło ludzi, którzy o wolność walczyć byli gotowi, i gotowi też byli karcić tej wolności zaprzańców i szkodników.

W tem znaczeniu osoba szanownego posła Zamorskiego cennym jest dokumentem historycznym, stwierdzającym, nietylko żywotność idei niepodległościowej w Polsce, w okresie najtwardszej niewoli, ale zarazem idei tej krewkość i drażliwość.

Co więcej: gdybyśmy maleńkiej użyć chcieli przenośni, możnaby powiedzieć, że idea walki o wolność była w Polsce prądem tak wszechogarniającym, że porywał on w swe łożysko nawet te kamienie, które usiłowały pęd jego powstrzymać.

Czyż policzek szanownego posła-paszkwilanta nie był smutną poniekąd ofiarą, złożoną u stóp niepodległości?

Ofiarą wymuszoną, ofiarą mimowolną, ofiarą opłakaną, ofiarą słowem taką na jaką stać endeka, ale niemniej ofiarą, ofiarą namacalną i widoczną.

Dzięki niej, endecja powiedzieć może, że w okresie najbujniejszego rozkwitu uniesień wolnościowych, na obliczu i jej także posłów, krew na chwilę gorącym zagrała rumieńcem. Dlatego to poseł Zamorski jest dokumentem historji.

**Lumir.**

# Przed decyzją kom. reparacyjnej.

## Obrady delegatów w Berlinie.

### Zaostrzenie sytuacji:

BERLIN, 25 sierpnia. (A. W.)— Ostatnie obrady delegatów z rządem berlińskim zaostrzyły niepomiernie sytuację. Przy omawianiu kwestji zastawu, jako warunku moratorjum, wystąpiły bardzo silne różnice zdań. Kanclerz Wirth oświadczył, że nie może być mowy o państwowych kopalniach ani lasach, jako zastawach produktywnych, gdyż zaszkodziłoby to bardzo rządowi na gruncie parlamentarnym i spowodowałoby jego upadek. Wszystko wskazuje, że do porozumienia nie dojdzie.

Wysunięte ze strony rządu niemieckiego nowe propozycje zadziwiły delegatów; zwłaszcza delegat angielski był zdumiony ofiarowaniem 10 miljonów marek w złocie jako gwarancji na mające być dostarczone świadczenia w węglu i drzewie. Wyraził on swoje zdziwienie, że Niemcy z jednej strony proszą o odroczenie spłat gotówkowych, powołując się ciągle na spadek marki, z drugiej zaś są w stanie zaproponować tak znaczną sumę w gotówce, jako zastaw.

Brandbury zgadza się ze stanowiskiem Poincarégo, uważa jednak, że żądane zastawy powinny mieć inny charakter. Zdaniem jego, Niemcy same zamknęły sobie drogę ostatnią propozycją.

WIEDEN, 25 sierpnia (Pat). — „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Rokowania berlińskie zostały narazie ukończone. Delegaci komisji reparacyjnej wyjeżdżają dzisiaj do Paryża, gdzie zapaść ma decyzja.

## Przygotowania Francji do kroków wojennych.

BERLIN, 25 sierpnia. (A. W.) Z Nadrenji nadeszła tu wiadomość, potwierdzona zresztą ze strony francuskiej, że Francja przygotowuje się do kroków wojennych. W Kolonji odbyła się narada wojenna głównej komendy armji francuskiej wraz z komendantami poszczególnych oddziałów, oraz miejscowym dowódcą angielskim. Jest już pewnem, że obaj delegaci wyjadą z Berlina.

## Niemcy uspakajają.

BERLIN, 25 sierpnia. (A. W.)— Biuro Wolfa ogłasza komunikat, w którym rząd niemiecki stara się uspokoić opinję, poruszoną doniesieniami o niepomyślnym stanie rokowań. W komunikacie zaznacza się, że dotychczasowe stadjum rokowań nie daje powodu do obaw, a o jakimkolwiek nowym projekcie ze strony rządu niema narazie mowy.

# Przed posiedzeniem plenum ligi.

### Prace w radzie i komisjach.

GENEWA, 25 sierpnia (Pat) — Dnia 30 bm. zbiera się rada ligi narodów. Będzie to ostatnia sesja przed ogólnem zgromadzeniem ligi. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Powołanie do życia komisji dla miejsc świętych w Palestynie i opracowanie regulaminu dla tej komisji, uwagi w sprawach komisji mandatowej nad administracją terenów podległych mandatom (dawne kolonje niemieckie w południowo zachodniej Afryce i wyspy na Oceanie Spokojnym), sprawa mniejszości narodowych w Albanji, na Łotwie i w Estonji, sprawa granicy pomiędzy Austrją, Jugosławją i Węgrami, wyznaczenie do komisji rządzącej zagłębia Saary jednego członka pochodzącego z tego terytorjum, raport komisji hygienicznej, komisji współpracy intelektualnej i in. Dnia 30 zbierze się również w Genewie komisja dla spraw komunikacji i transportów. Zajmie się ona zbadaniem stanu prac, dotyczących ogólnej konwencji kolejowej, unormowania spraw w zakresie wymiany prądów hydroelektrycznych, kontrolą sprzedaży opjum w wolnych portach i sprawą międzynarodowych wód i dróg wodnych.

Tego samego dnia odbędzie się również zebranie stałej komisji doradczej dla spraw rozbrojenia, a w dniu następnym zebranie mieszanej komisji dla spraw rozbrojenia. Obie te komisje zbadają projekt lorda Cecila, dotyczący podpisania przez państwa kontynentu europejskiego wzajemnego traktatu gwarancyjnego, projektu lorda Eshera, dotyczącego zmniejszenia zbrojeń i projektu admirała Soegrawe w sprawie rozciągnięcia konwencji waszyngtońskiej na te państwa, które tej konwencji nie podpisały (redukcja sił morskich).

Dnia 31 zbiera się podkomisja dla spraw celnych, a 2 września podkomisja ekonomiczna dla spraw traktatów handlowych, wreszcie d. 4 września komisja finansowa. Ta ostatnia zbada przedewszystkiem stan finansowy Austrji. Podkomisja dla spraw celnych zbada projekt ujednostajnienia poboru ceł, a podkomisja dla handlu zbada trzy projekty międzynarodowych konwencji, dotyczących:

1) traktowanie cudzoziemców.
2) formy gwarancji.
3) klauzuli najwyższego uprzywilejowania we wszystkich taryfach celnych.

Dnia 31 zbiera się również komisja kontrolująca ligi dla wysłuchania sprawozdania z rachunków za rok ub. Komisja ta omówi projekt budżetu na rok 1923. Dnia 4 września odbędzie się plenarne zgromadzenie ligi.

# Raporty komisji wojskowej.

### Tendencyjne wiadomości w sprawie wileńskiej.

GENEWA, 25 sierpnia (Pat) — Sekretarjat ligi narodów odgłosił drukiem i rozesłał wszystkim członkom obszerny dokument, zawierający raporty komisji wojskowej, podpisane przez pułk. Chardigny, jako prezesa, Lasisa, jako sekretarza.

Jakikolwiek sekretarjat raporty te wydał dnia 20 maja, jednakże rozesłane zostały one państwom dopiero dnia 17 sierpnia. Raporty datowane są z 24 grudnia 1921 roku i 12 lutego 1922 roku, oraz po rozwiązaniu komisji z dnia 6 i 20 marca 1922 r.

Raporty te starają się usprawiedliwić odrzucenie przez rząd litewski projektu Hymansa co do uchwały rady ligi. Mieszczą one również szereg ciężkich zarzutów pod adresem Polski. Przemilczają natomiast sprawę więźniów w Kownie, a mieszczą fałszywe wiadomości o wydalaniu z Wilna litwinów, o rzekomem obrabowaniu ich z pieniędzy przez władze polskie, o rzekomem zamordowaniu księdza i policjanta w strefie neutralnej przez żandarmów i żołnierzy polskich. Mieszczą wreszcie rzekomy tajny dokument policji wileńskiej o prasie. Pozatem osobne dwa raporty, datowane już po rozwiązaniu komisji, zawierają szereg ciężkich zarzutów w sprawie wyborów do sejmu wileńskiego, powołują się na mowę Naczelnika państwa, wygłoszoną w Lidzie przed wyborami. Ogłoszenie tych dokumentów może jedynie dostarczyć litwinom i innym wrogom Polski tendencyjnego materjału do dyskusji nad całą sprawą wileńską, wniesioną na porządek dzienny zgromadzenia ligi, pomimo, że sprawa ta została już zlikwidowana przez styczniową i majową uchwałę rady ligi. Korespondent PAT dowiaduje się, że rząd polski założył już w tej sprawie najenergiczniejszy protest. Sprawa ta bowiem została oddawna zakończoną przez ligę narodów. Ogłoszenie tego raportu ma wszelkie cechy manewru, obliczonego na jej wznowienie.

# Krytyczne położenie Austrji.

LONDYN, 25 sierpnia. (A. W.) Angielskie koła polityczne uważają obecne położenie Austrji za nader krytyczne. Przesileniem austrjackiem zajmują się tak samo żywo w kołach politycznych, jak i niepowodzeniem rokowań berlińskich w sprawie reparacji.

Opinja publiczna Anglji jest bardzo zaniepokojona ostatniemi wiadomościami z kontynentu. Wskutek zaostrzenia się sytuacji, Lloyd George skrócił nagle swoje wywczasy i wrócił dnia 25-go b.m. do Londynu.

PARYŻ, 25 sierpnia (A. W.) — „Matin" donosi, że Austrja nie posiada dostatecznej ilości środków żywnościowych, aby mogła dociągnąć do zimy. Ostatnie sumy, wypłacone z kredytów czeskich, wystarczą Austrji zaledwie na pokrycie wydatków do końca września roku bież.

Rząd Austrji nie wie co ma począć po upływie tego terminu. Istnieją trzy możliwości: 1) przyjęcie warunków Schanzera, zaproponowanych na konferencji londyńskiej, 2) przyłączenie się Austrji do Bawarji i 3 ścisłe złączenie z Czechosłowacją i Jugosławją na polu politycznem i finansowem.

## Francja i Austrja.

PARYŻ, 25 sierpnia. (Pat). Hav. Omawiając sprawę Austrji, „Times" pisze: Francja daleka jest od tego, aby w kryzysie austrjackim szukać okazji do kombinacji politycznych lub innych. Troszczy się ona jedynie o to, aby wspólnie z temi państwami, które pragną zapewnić Austrji zachowanie niepodległości ustalić zgodne współdziałanie. — Dalej stwierdza dziennik, że kierownicy Rzeszy bynajmniej nie zerwali z zamiarem anektowania Austrji. Co się tyczy ewentualnego protektoratu Włoch nad Austrją, to zdaniem „Tempsa" doprowadziłoby to do wytworzenia się niepożądanej barjery pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławją, przyczem Austrja stałaby się pomostem łącznikiem pomiędzy Włochami a Niemcami. Zastanawiając się nad środkami mogącemi zażegnać kryzys, „Temps" podkreśla, że przedewszystkiem należy dbać o utrzymanie w Austrji spokoju. Pod tym względem liga narodów mogłaby stworzyć organizację przejściową, umożliwiającą sprzymierzonym podtrzymanie rządu austrjackiego bez uszczuplania jego niezależności.

Co się tyczy pasywów Austrji, to „Temps" przyłącza się do propozycji, która, jak się zdaje, będzie prawdopodobnie zaakceptowana przez rząd, a która miałaby polegać na tem, aby długi Austrji z tytułu odszkodowań zostały ustalone w wysokości, równającej się wartości dóbr państwowych byłej monarchji Habsburskiej, znajdujących się na terytorjach państw sukcesyjnych. Te zaś państwa byłyby z kolei odszkodowane pod postacią unieważnienia pewnych kategorji zobowiązań, któremi zostały obciążone z tytułu uzyskania niepodległości i oderwania się od byłej monarchji.

Francja, dodaje „Temps", bezwątpienia nie będzie nalegała na te państwa, aby przyśpieszyły spłatę długów.

## Przeciw prawom Polski w Gdańsku.

### Orzeczenie gen. Hakinga.

GDANSK, 25 sierpnia. — Wysoki komisarz ligi narodów gen. Haking ogłosił dzisiaj swe rozstrzygnięcie w kwestji spornej praw i kompetencji przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Gdańsku. Wysoki komisarz w swem orzeczeniu stwierdza:

Po pierwsze, że prawa dyplomatycznego przedstawiciela Polski z siedzibą w Gdańsku ustalone są artykułem 1 konwencji z 9 listopada 1920 r., a żaden inny artykuł traktatu wersalskiego nie przyznaje mu dalszych prerogatyw.

Po wtóre — rządowi polskiemu nie przysługuje prawo witania na wodach gdańskich lub ziemi gdańskiej przez swego dyplomatycznego przedstawiciela przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw.

Po trzecie — jeżeli Polska pragnie cokolwiek uczynić poza granicami postanowień konwencji, jak naprzykład witać obcą flotę, w takim razie musi poprzednio uzyskać na to pozwolenie od wolnego m. Gdańska.

Uzasadnienie tego orzeczenia ogłoszone będzie w dniach najbliższych.

## Zakup materjału kolejowego w Niemczech.

WARSZAWA, 25 sierpnia (A.W.) Wobec ukończenia rozrachunku Polski z Niemcami w sprawach taboru i materjałów kolejowych, delegacja kolejowa polska w międzynarodowej komisji reparacyjnej, obradującej w Berlinie, została zlikwidowana. Prócz zwrotu podanych już przez nas ilości taborów, delegacja polska, której przewodniczył p. Zaborowski, wyjednała u Niemiec prawo kupna materjału kolejowego za 5 miljonów marek niemieckich, po cenie z przed 2 lat. Materjał ten, który zresztą nadchodzi bardzo powoli, przyjmują kolejarze w kilku specjalnie na ten cel wyznaczonych punktach, sąsiadujących z Niemcami.

# Szczegóły ohydnego morderstwa żony.

### Poszukiwanie części poćwiartowanego trupa.

(Telefonem z Warszawy).

W celu wydobycia poćwiartowanych zwłok Józefy Niemczakowej, zamordowanej przez męża, wczoraj od godz. 1 do 6 po poł. 10 funkcjonarjuszy policji warszawskiej przeszukiwało glinianki stawy i rowy forteczne przy forcie Szczęśliwickim. Pięciogodzinne poszukiwania spełzły na niczem.

Dzisiaj poszukiwania mają być wznowione siecią. Zatopione przed 5 dniami części ciała nie wypłyną same, gdyż zbrodniarz zawijał wraz z niemi cegły. Specjalni 2 grabarze wykopali wczoraj w piwnicy klatkę piersiową i lewą rękę wraz z tylną częścią głowy z włosami. Oprócz siekiery i noża Niemczak posiłkował się piłką stolarską, którą następnie wraz z innemi narzędziami sprzedał za 50 tysięcy marek. Sprzedał on również mieszkanie, złożone z 1 pokoju za 100,000 mk. sąsiadowi, konduktorowi międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych Kobylińskiemu. Niemczakowie mieli dwoje dzieci: dwuletniego syna i pięcioletnią córkę. Zaopiekował się nimi wczoraj brat zamordowanej.

Tenże Mieczkowski złożył wczoraj policji 3 listy, pisane przez kochankę Niemczaka z Pułtuska. W jednym z listów napisano; „Janeczku, kiedy z nią zrobisz rezultat, daj mi znać"!

# Czerwona armja.

## Jej stan i wartość.

Dla każdego patrzącego w przyszłość polityka jasnem jest, że obecne położenie w Europie nie wróży długotrwałego pokoju.

Dlatego specjalnie dla Polski ważnem jest bliższe poznanie czerwonej armji i powzięcie o niej możliwie dokładnego pojęcia. nie ulega bowiem kwestji, że ona to właśnie będzie odgrywała pierwszorzędną rolę przy wybuchu wojny.

Czerwona armja składa się obecnie z 95 pieszych i 79 konnych brygad, co stanowi razem około 1,500,000 żołnierzy. Na stopie stopie wojennej będzie ona zatem posiadała około 4, a może nawet 5 miljonów. Taka nieproporcjonalnie duża liczba kawaleryjskich formacji pozostała po wojnach domowych, które sowiety prowadziły przez dłuższy czas. Wtedy to kawalerja była niezbędna. Podczas wojny regularnej zadania wojsk są zupełnie inne, niż podczas wojny podjazdowej i partyzanckiej którą jest koniec końców każda wojna domowa.

Nowoczesna wojna wymaga przedewszystkiem doskonałego technicznego przygotowania, a pod tym względem wojska sowieckie stoją na dość niskim poziomie, tak samo jak to miało ongi miejsce również i w armji carskiej.

Armja czerwona nie posiada dostatecznej ilości dział, ani statków napowietrznych, ani też tanków, pociągów pancernych, aut i. t. d. Słowem pod każdym względem stoi ona niżej, niż przeciętna armja europejska. Nie posiadamy żadnych danych co do ilości dział i samochodów armji sowieckiej, ale, biorąc pod uwagę ruinę gospodarczą Rosji, możemy z całą pewnością twierdzić że uzbrojenie armji jest i pod tym względem niewystarczające. Rosyjski przemysł nie jest w stanie zaspokoić nawet trzeciej części potrzeb armji. Dlatego zapewne sowiety utrzymują, że siła armji czerwonej leży w jej ustroju wewnętrznym i w nastroju duchowym.

Trzeba przyznać, że istotnie w armji czerwonej panuje żelazna dyscyplina, bo choć bolszewicy rozluźnili chwilowo wszystkie więzy dawniejszej armji carskiej, ale w swej własnej po krótkich doświadczeniach zmuszeni byli zastosować te same zasady, które dopiero niedawno zwalczali z taką zaciekłością.

Zresztą armja, w rodzaju sowieckiej, może istnieć tylko przy drakońskich prawach sowieckich. Czy wszystkie wiadomości i opowieści o niezwykłej sprawności i karności czerwonego żołnierza są prawdziwe, trudno, oczywiście, sprawdzić zdaje się jednak nie ulegać kwestji, że naogół w armji czerwonej panuje pewna karność.

Zresztą przy niebardzo surowych karach, stosowanych za lada przewinienie w wojsku sowieckiem, karność żołnierza. oparta bardziej na lęku, niż na poczuciu odpowiedzialności, nie może ulegać kwestji.

Oficerowie, którzy po większej części są byłymi robotnikami, lub chłopami, nie odróżniają się zbytnio od szeregowców, tak że koleżeństwo jest tu do pewnego stopnia prawdziwe i niewymuszone.

Armja czerwona od dłuższego czasu przygotowuje się do wojny. Ćwiczenia jej i manewry powtarzają się kilka razy do roku.

Ostatnio w sowieckich dziennikach pojawiła się wiadomość, że 88 dowódców pułków i brygad ukończyło studja w czerwonym sztabie generalnym.

Trzeba bowiem dodać, że brak jakiegokolwiek przygotowania i wykształcenia choćby ogólnego oficerów i dowódców wojsk sowieckich jest jednym z największych braków czerwonej armji.

Dyscyplina, utrzymuje drakońskiemi prawami, i czerwony nastrój nie mogą w żaden sposób zastąpić inteligencji i wykształcenia oficerów i dowódców i technicznego przygotowania i uzbrojenia armji.

Et.





# Pocztowa kasa oszczędności.

W Warszawie odbyła się konferencja sprawozdawcza, zwołana przez prezydjum Pocztowej kasy oszczędności, której pierwsze sprawozdanie za lata 1919, 1920 i 1921 zostało właśnie przygotowane. Poza tem, celem tej konferencji, na którą przybyło kilkanaście osób, przedstawicieli różnych instytucji społecznych oraz pracy, było skoordynowanie prac tej instytucji z potrzebami gospodarczemi kraju.

Konferencję zagaił dłuższem przemówieniem prezes P. K. O. p. W. I. Linde, który przebiegłszy pokrótce dzieje powstania tej instytucji, dał pełny i żywy obraz 3-letniej działalności jej oraz rozwoju, podkreśliwszy, że nasza kasa oszczędności oparta jest na całkiem nowych zasadach, aniżeli wszystkie inne kasy w krajach obcych.

Założona na mocy dekretu Naczelnika państwa z dn. 7.II 1919 r., rozpoczęła swą działalność już 31 marca t. r., gdyż prace organizacyjne trwały nieprzerwanie od listopada 1918 r.

Według statutu P.K.O. ma określony ściśle zakres działania, mianowicie: a) obrót oszczędnościowy, b) obrót czekowy i c) obrót papierami wartościowemi.

Przeżywane przez Polskę wstrząsy gospodarcze skłoniły prezesa p. Lindego do zapoczątkowania akcji pomocy kredytowej dla instytucji państwowych, przemysłowych, samorządowych, rolniczych i spółdzielczych za pomocą lokaty kapitałów w bankach państwowych i prywatnych, a za ich pośrednictwem niesienie pomocy rolnictwu, przemysłowi i ciałom samorządowym. Akcja ta w znacznej mierze przyczyniła się do złagodzenia kryzysów ekonomicznych, zasilając rynek kredytowy płynną gotówką i wywierając znaczny wpływ na obniżenie stopy procentowej.

Potrzeba wprowadzenia jednolitej polskiej ustawy czekowej została zrozumiana przez wszystkie czynniki zainteresowane. Kontakt z przedstawicielami przemysłu i handlu, jaki P. K. O. posiada, skłonił prezydjum jej do wypracowania konkretnego projektu, który w październiku 1921 r. został przedstawiony p. ministrowi skarbu.

Z ważniejszych spraw, wysuniętych przez prezydjum P. K. O., a wynikających z potrzeb gospodarczych państwa, nie zostały definitywnie załatwione dwie: 1) sprawa przekazywania zaliczeń pocztowych na rachunek uczestników obrotu czekowego i 2) sprawa incassa weksli. Pierwsza napotyka na trudności ze strony ministerstwa poczt i telegr., objęcie zaś przez P. K. O. incassa weksli jest tymczasowo niemożliwe, gdyż statut P. K. O. tego rodzaju operacji nie przewiduje.

Ogólny rozwój instytucji jest świetny, a z chwilą, gdy specjalny gmach (przy ul. Jasnej) zostanie ostatecznie wykończony, bezwątpienia ten rozwój stanie się jeszcze świetniejszym i trwalszym. Do tego stanu przyczyniają się, jak to zaznaczył z naciskiem, personel P. K. O., który stoi w zupełności na wysokości zadania.

Cokolwiek słabiej przedstawia się dział obrotu oszczędnościowego, ale wobec warunków, w jakich się znajdujemy i nieustannej dewaluacji marki polskiej, nic dziwnego, że dział ten względnie słabo się rozwija, za to dział obrotu czekowego z dniem każdym się zwiększa i obroty w tym dziale dochodzą wprost zawrotnych sum, sięgających kilkuset miljardów marek.

Bilans P. K. O. za 1919 r. wykazywał w stanie biernym i czynnym mk. 3.697.085 f. 24 i koron 1.649.819 h. 66, w 1920 r. — mk. 57.636.930 f. 50, a w 1921 roku — mk. 395.868.879 f. 78. Zestawienie tych cyfr bilansowych najlepiej świadczy o kolosalnym rozwoju tej instytucji.

# Ze sportu.

—o—

Cały szereg atrakcji sportowych czeka naszych miłośników sportu dziś i jutro.

Dziś o godz. 4.30 na boisku przy ul. Wodnej grają „Hakoah" i „Warszawianka" (rezerwa). Mecz zapowiada się ciekawie ze względu na drużynę „Hakoah", która ostatnio wykazała postępy w grze.

Ciekawym będzie również mecz „Szturm" — „Unja" z Poznania w niedzielę.

Sensację wywołał mecz niedzielny Turystów z Ł. T. S. G. Zawody te będą chyba najciekawsze ze wszystkich miejscowych.

* * *

Jutro w Poznaniu gra Ł. K. S. z Wartą o mistrzostwo północnej Polski.

Na zawody te „Głos Polski" wysyła swego współpracownika i rezultat zawodów będzie ogłoszony w oknie redakcji „Głosu" wieczorem o 9-ej godzinie. (N.)

## Wyścigi cyklistów.

Tow. warszawskich cyklistów w Łodzi, urządza w niedzielę, dnia 27 b. m. na torze Helenowa wyścigi cyklistów i motocyklistów. W dniu tym zostanie rozegrane mistrzowstwo województwa łódzkiego.

Zapowiedziany jest udział szeregu wybitnych kolarzy zamiejscowych z mistrzem rzeczypospolitej polskiej p. Szymczykiem na czele. Program nadzwyczaj urozmaicony.

# Przepowiednia ciepłej jesieni.

Rok obecny, 1922, należy do najzimniejszych i najbardziej dżdżystych w ciągu ostatnich dziesiątków lat. Ulewy, jakie, między innemi, nawiedziły w ciągu pierwszej połowy b. m. Anglję, przypisywane są wielkim, cyklonicznym zaburzeniom atmosferycznym, które przeszły przez południowy wschód, idąc do Islandji, w pobliży Szkocji północnej. Wszelako według stwierdzeń biur meteorologicznych, nie obfitość opadów, lecz ich podział sprawił, że lato tegoroczne było, z małemi wyjątkami, takie dżdżyste — zadecydowała o tem znaczna liczba dni i godzin deszczowych. Zdaniem większości badaczy, właściwą przyczyną tego zjawiska jest nagromadzenie olbrzymich mas lodowych na północnej części oceanu Atlantyckiego.

Doświadczenie wykazuje wszakże, iż istnieje reguła meterologiczna, która rzadko zawodzi, a normuje warunki atmosferyczne w ten sposób, iż po takich, jak w roku obecnym, zimnych miesiącach letnich, następują tygodnie znacznie cieplejsze. Liczba lat, w których nie nastąpiło takie wyrównanie dni zimnych z ciepłami, doprowadzając do temperatury umiarkowanej, jest bardzo mała.

Jakie będą „gatunkowo" te spodziewane dni cieplejsze — meteorologowie powiedzieć nie umieją; nie należy zatem oczekiwać ich z nadmiernym optynizmem.



TADEUSZ ZIELINSKI. 7)

# Zaklęty dwór.

Klechda attycka.

—:—

(Ciąg dalszy)

VI.

Neobula pomknęła dalej. Ale dokąd? Ku morzu? Nie można. — Byli tam włościanie. Z pewnością by ją zabili, a i dzieciątkaby nie pożałowali.

A więc w góry. Tak, lecz co począć tam, w pustynnych zaroślach Hymettu? Mniejsza o to. Byle noc przepędzić. Nazajutrz można będzie przedostać się i do Aten, do dobrej królowej Praksytei.

Tylko... na drodze do Hymettu było uroczysko Anagira. Neobula stanęła. Oto ma je przed sobą. — Czarnym mrokiem zionie otwór, przez który ludzie pobożni spuszczali dary do przybytku herosa.

— Czarnym mrokiem. Czarnym, jak ta noc dokoła. Czarnym, jak owa... studnia, w którą upadła Eurylita... upadła?

A jednak przejść trzeba mimo jaskini, niema rady. Kalligenesie, dzieciątko, nie płacz. Przechodzić mimo trzeba w milczeniu, aby nie zauważył...

Prędzej, bokiem, bokiem!

Zauważył, bogowie, zauważył! Oto z czarnego dołu wysuwa się ręka, ręka długa, biała; a za nią druga. Pędem, pędem uciekać!

Neobula wciąż biegnie i biegnie. Dziecko krzyczy wniebogłosy. Ale jeszcze głośniej wali jej serce, biją jej tętna w skroniach, huczy oddech jej w płucach. Szczególniej ten oddech; słyszy go wyraźniej, niż wszystko. Tylko, czy jej to własny jest oddech?

Oglądać się za siebie nie można, instynkt atoli mówi jej, że nie jest sama, że coś strasznego za nią goni. I, gdy tylko zatrzyma się, lub zwolni kroku, to „coś" ją pochwyci.

Oto mija właśnie gaj. Jak posępnie szumią te dęby, te platany! Jakgdyby pieśń pogrzebowa unosiła się z ponad drzew. I któż to woła ciągle: „Archedemos! Archedemos!"

Pędem! Pędem!

Nie, długo w ten sposób pędzić niepodobna, sił nie starczy. Możeby pokarmić synaczka, aby nie płakał tak żałośnie? A jeśli **on** dogoni?

Ah, boże mój, zechce dogonić, to dogoni i tak. Trzeba rozpiąć chiton, dać dziecku piersi. Mimo to nie zatrzyma się, lecz iść będzie naprzód, krokiem szparkim, chociaż nie biegiem. Masz, kochanie, ssij! Ah, niebożątko, niebożątko, jakąż masz główeńkę rozpaloną! — I piersi nie bierze, i wciąż zanosi się od płaczu, tak żałośnie, tak żałośnie...

Cóż to? Obok jej ręki na główce niemowlęcia spoczywa jakaś inna, biała. I czyjś głos szepce: „Zapomniałaś przysięgi! On mój!" Szepce, ale wyraźnie; dziecko przestało płakać.

Strach! Prędzej naprzód, naprzód! Dziecko jest w gorączce, a noc niepogodna. Gdyby choć lepiankę węglarza znaleźć—alboż to ich mało na Hymecie? Choć duszno będzie i smrodliwie, ale przynajmniej ciepło.

A co za cisza dokoła. Wiatru jakgdyby nie było. Widocznie, kamienna ściana Hymettu osłania. — Tylko niebo po dawnemu jest czarne. Niepokój aż w kości wżera się w tej ciszy! Niechby chociaż dzieciątko znowu zakwiliło! — Lecz ono milczy, milczy. Widocznie zasnęło maleństwo.

I co za ręka się jej przyśniła? Co za pogoń? Dokoła niezmącona cisza. Możeby się obejrzeć? Strach! A jednak!... Nic niema. Poprostu przypomniałam sobie Eurylitę; stąd to cały strach.

Chwała bogom! Ukazało się światełko i nawet niedaleko. Niezawodnie lepianka węglarza. Teraz wszystko pójdzie pomyślnie.— I nie odmówią jej gorącego odwaru miętowego z miodem hymeckim—tego przecież wszędzie można dostać.

Jednakże, rzecz dziwna: światło jest białe, majaczące, nie zaś czerwone, jakie zazwyczaj bywa u węglarzy. Skądby to? Jakgdyby jaśń księżycowa w lepiance... — Dziwne.

— Hej, zacny człowieku, przyjmij na noc podróżną z dzieckiem!

Wszystko milczy. A światło płonie — równe, bez drgań, bez falowania. Trzeba wejść. Zejście jest strome, a stopni niema: trzeba jedną ręką trzymać się ściany. Ściana jest zimna, szorstka, wilgotna. Nie, to — nie lepianka, to jaskinia w skale.

Dwie izby, przedzielone ścianą kamienną; jedna ciemna, ale druga widna. Obie milczą. — Trzeba wejść do tej widnej. Oh, znowu serce poczęło bić: tu ktoś jest!

I nie widać skąd światło płynie: nic się nie pali. Wypełnia całą izbę jaśnieniem równem, zimnem i martwem. A może to światło promieniuje z kamieni? Widywała niekiedy takie światło w zgniłej dziupli zmurszałej wierzby: takie samo białe, zimne i martwe.

Ale czuła się znużona — Boże, jak bardzo znużona! Dopiero teraz to spostrzegła. Trzeba odpocząć chwilkę i raz jeszcze spróbować dać piersi Kalligenesowi, chociaż zasnął. Tylko, któż to tu mieszka?

Powiodła okiem wokoło... oj! wielcy bogowie, cóż to takiego? Pastuch z kozą, pastuch biały i koza biała — oboje nieruchomi! — A dalej jeszcze ktoś, równie nieruchomy, siedzi. Lecz trzeba podejść bliżej... Archedemos! Jakże się tu znalazłeś?

Nie czas na lęki: jest pośród królestwa śmierci, to jasne. Wyjść i tak nie zdoła: nogi odmawiają służby. Tu, obok Archedema, jest siedzisko—także białe, także zimne; wszystko jedno. Trzeba siąść koniecznie. (Dok. nast.)

# Miejski uniwersytet powszechny w Łodzi.

### Plan działalności uniwersytetu w roku szk. 1922-23. — Znaczne rozszerzenie działalności uniwersytetu.

W bieżącym roku szkolnym Uniwersytet powszechny prowadzić będzie w dalszym ciągu kursy dokształcające dla młodzieży i dorosłych o programie pełnej szkoły powszechnej, przyczem nastąpi podział zasadniczy, pod względem wieku. Dla młodzieży od lat 14—18 przeznaczone będą dzielnice oddzielne i dla starszych po latach 18 — oddzielne.

Termin rozpoczęcia zajęć w dzielnicach dla dorosłych ustalono na dzień 18 września, dla młodzieży na dzień 1, lub 15 października.

Dla osób, które ukończyły w ubiegłym roku pełne kursy dokształcające i dla tych, którzy wykażą przygotowanie równorzędne, powstanie w bieżącym roku szkolnym uniwersytet robotniczy. Program uniwersytetu robotniczego w zasadzie obliczony jest na kurs jednoroczny i obejmuje następujące przedmioty: literaturę z wypracowaniami (2 godz. tygodniowo), dzieje kultury (2 g. tyg.), matematykę praktyczną (2 g. tyg.), zarys prawa i ekonomji (2 godz. tyg.), wszechświat a człowiek (2 godz. tyg.), naukę obywatelską (1 godz. tyg.) i higjenę (1 godz. tyg. — razem 12 godzin tygodniowo.

Projektowane jest także uruchomienie kursów gimnazjalnych dla wybitnie zdolnych słuchaczów kursów dokształcających — robotników. Narazie czynna byłaby jedna klasa (IV).

Wobec zapowiedzianego otwarcia przy instytucie pedagogicznym wydziałów prawnego i filozoficznego o poziomie uniwersyteckim, w bieżącym roku szkolnym aniwersytet powszechny specjalnych wykładów stałych dla inteligencji urządzać nie będzie. Ograniczy się tylko do urządzania wykładów luźnych, aktualnych, natomiast prowadzone będą w kilku punktach miasta, przeważnie w lokalach związków zawodowych i stowarzyszeń robotniczych systematyczne cykle wykładów popularnych dla robotników.

* * *

Osoby z odpowiedniem przygotowaniem naukowem, które chciałyby wziąć udział w wykładach uniwersytetu powszechnego, lub uniwersytetu robotniczego, jako prelegenci, proszone są o zgłaszania się do kancelarji uniwersytetu (wydział oświaty i kultury, Piramowicza 3 I p., pokój Nr. 6) Pierwsze posiedzenie rady pedagogicznej uniwersytetu odbędzie się we wtorek, dnia 29-go b, m. o godzinie 7-ej wieczór w sali posiedzeń wydziału oświaty i kultury.

Zarząd kursów dokształcających urządza w pierwszych dniach września kilkudniowy kurs przygotowawczy dla kandydatów na wykładających naukę obywatelską na kursach doształcających. Zgłoszenia na kurs przyjmuje kancelarja uniwersytetu (Piramowicza 3, I p.). Przyjęci na kurs otrzymają wykłady nauki obywatelskiej na kursach dokształcających.

# Przeciwko zawleczeniu cholery.

W związku z możliwością zawleczenia do Łodzi cholery ze wschodnich granic Rzeczypospolitej i Rosji, groźba, która wymaga umocnionego i energicznego nadzoru, komendant policji na miasto Łódź wydał polecenie wszystkim komisarjatom policji, aby istniejące przepisy sanitarne były z należytą dokładnością przestrzegane, a w szczególności zwracano uwagę, aby place, ulice, ścieki, domy, targowiska, hotele, zajazdy, domy noclegowe i t. p. były utrzymywane w czystości, aby wszystkie studnie doprowadzone zostały do należytego porządku i nieodpowiadające wymaganiom sanitarnym bezwarunkowo zamknąć.

Dalej, aby handel produktami spożywczymi i wyrób tychże był odpowiednio zabezpieczony od za nieczyszczania przez dotykanie rękoma, od much, kurzu i t. p. Komendant zwrócił również uwagę, aby nie sprzedawano owoców zepsutych i niedojrzałych i wreszcie ściśle przestrzegano obowiązku meldowania się przybyłych ze wschodnich terenów Rzczpltej i Rosji. (bip).

# Wiadomości bieżące.

---

## Dzisiejsza pogoda.

### Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Najpierw dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, miejscami deszcz.

Wskutek powstania niewielkiego wyżu nad półwyspem Bałkańskim, a w związku z tem wzrostu ciśnienia w Polsce w dniu wczorajszym nastąpiło znaczne polepszenie się stanu pogody. Zachmurzenie w ciągu całego dnia było niewielkie, a temperatura dosięgała w godzinach popołudniowych niemal 20 stop. (Poznań, Warszawa, Łódź 19 stop., Białystok 18 st., Lwów 17 stop.). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19 st., najniższa 8.5.

## Artysta Biegański uległ wypadkowi.

### Przy zdjęciach spadł na skały.

ZAKOPANE, 25 sierpnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym uległ wypadkowi znany artysta teatralny pan Wiktor Biegański. Podczas nagrywania filmu przy zejściu z drugiego „Mnicha”, p. Biegański, wskutek zerwania się linki, spadł i zawisnął na skałach. Pogotowie, złożone z turystów krakowskich wyruszyło z Morskiego Oka po godz. 7-ej wieczorem w celu poszukiwania artysty.

## Z rady miejskiej.

Na środowem posiedzeniu rady miejskiej odbędą się wybory 6 członków rady (w równej ilości z pośród robotników, urzędników i wolnych zawodów) do komisji kontroli działalności wydziału handlowego magistratu. Ponadto wybrany zostanie jeden członek do komisji teatralnej, oraz pięciu członków i tyluż zastępców do komisji głównej dla spraw jednorazowego nadzwyczajnego podatku na cele obrony państwa. (bip)

## Nowe subsydja.

Magistrat m. Łodzi postanowił wnieść do rady miejskiej wniosek o udzielenie subsydjum następującym instytucjom: domowi starców i kalek chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, przytułkowi ewangielickiemu idjotów i epileptyków, przytułkowi starców i kalek (babtyst.), szkole morskiej w Tczewie, towarzystwu „Lokator“, kołu przyjaciół związku harcerstwa polskiego przy 8-ej drużynie w Łodzi, przytułkowi starców i paralityków żydowskiego towarzystwa dobroczynności, towarzystwu opieki nad ociemniałymi w państwie polskiem, łódzkiemu żyd. domowi starców imienia Konsztadtów, zarządowi koła bałuckiego polskiej Macierzy Szkolnej, internatowi im. B. Borochowa i towarzystwu „Kropla mleka“. (bip)

## Nowy pomnik.

Znajdujący się na grobach bohaterów z roku 1905 i 1906 pomnik został wywrócony przez wiatr i uległ zniszczeniu. Obecnie zbudowany zostanie nowy pomnik na polesiu Konstantynowskiem, który będzie wykonany z betonu. (bip)

## O przesyłki zagraniczne.

Władze pocztowo-telegraficzne stwierdziły, że niektóre urzędy pocztowe niedbale prowadzą wykazy pobranych należności celnych i nie zapisują w odpowiednich kolumnach szczegółów, dotyczących przesyłek zagranicznych, a niejednokrotnie nawet urzędy te zamiast szczegółowego rachunku przedkładają kartkę, na której wypisana jest tylko nazwa urzędu i wysokość pobranego cła.



Ponieważ uchybienia powyższe utrudniają w wysokim stopniu przeprowadzenie kontroli, a nawet uniemożliwiają zbilansowanie cła, władze pocztowo-telegraficzne wydały polecenie, aby wszystkie urzędy pocztowe i agencje postępowały zgodnie z instrukcją pocztowo-celną, zgłoszoną w „Dzienniku Urzędowym min. poczt i telegrafów” nr. 5 1921 r., oraz z przepisami o wymianie paczek z zagranicą.

W razie pominięcia tych przepisów, winni będą pociągani do odpowiedzialności.

## Szerzenie oświaty.

Na wniosek magistratu, rada miejska uchwalić ma na najbliższem posiedzeniu zarządzenie w roku bieżącym obowiązkowego dokształcania młodzieży rocznika 1908, jako też uruchomienia potrzebnej ilości kompletów kursów uzupełniających zawodowych, w związku z przystąpieniem, poczynając od roku szkolnego 1922-23 do realizowania obowiązkowego stopniowego (w ciągu najbliższych lat czterech) dokształcenia młodzieży w wieku od lat 14 do 18. (bip)

## Magistrat nabywa akcję.

Magistrat postanowił nabyć 600 akcji IV-ej emisji banku komunalnego w Warszawie. (bip).

## Ilość mieszkań w Polsce.

W związku ze spisem ludności z dn. 30 września roku zeszłego, przeprowadzony został także i spis budynków mieszkalnych, którego tymczasowe wyniki są następujące:

Ogólna ilość budynków z przeznaczenia mieszkalnych, oraz innych zamieszkałych w dniu spisu na obszarze, objętym spisem, wynosi 3.588.208, z czego 456.405 budynków znajdowało się w miastach, zaś 3.131.803 na wsiach, przyczem w miastach przypada na 1 budynek 13.7 mieszkańców, a na wsiach 6.1 mieszkańców.

Co do największych miast polskich, to w Warszawie przypada na 1 budynek 37.2, w Łodzi—30.4, we Lwowie — 30.5, w Krakowie 25.0 i w Poznaniu 36.2 mieszkańców.

Dane powyższe dają jedynie przybliżony pogląd na gęstość zamieszkania. Wydział spisu ludności Głównego urzędu statystycznego, który opracował wstępne dane, dotyczące budynków, opracowuje obecnie także i wynik spisu mieszkań, które dopiero dadzą szczegółowy obraz stosunków mieszkaniowych.

Opracowanie statystyki mieszkaniowej potrwa jednakże jeszcze czas dłuższy.

## 50-cio proc. podwyżka płac urzędników.

Minister skarbu p. Jastrzębski wczoraj odbył konferencję, w wyniku której postanowił wnieść na radę ministrów projekt podwyższenia płac urzędników o dalszych 50 proc. Pozatem od 1 września ma być zniesiona 4 klasa miejscowości, stanowiąca podstawę do wymiaru uposażenia urzędników.

## O czystość w jatkach.

Publiczność łódzka skarży się na antysanitarny stan jatek. — Po większej części mięso leży na ladach bez żadnych naczyń, a kości i odpadki wałęsają się po ziemi. Częstokroć psy szperają między leżącym w niskich naczyniach mięsem, uciekając następnie ze zdobyczą na ulicę. Należałoby zatem roztoczyć większy nadzór nad sprzedażą mięsa w mieście, szczególnie w jatkach, znajdujących się na ulicach bocznych. (bip)

## Areszt za nieporządki na posesjach.

Aresztowano Jana Stańczyka, zam. przy ul. Sienkiewicza 9. który ma odbyć karę 4-dniowego aresztu za nieporządki w posesji swojej. (bip)



## Strejk w domach ekspedycyjnych.

Wobec przewlekającego się strejku pracowników w domach ekspedycyjnych, wczoraj odbyła się znów konferencja wspólna pracodawców z pracownikami. Delegacji pracowników przewodniczył p. Berger, delegacji ekspedytorów — p. Kleinerman z firmy Lewin, Bücher i S-ka. Delegaci pracowników żądali ostatecznie, aby wszystkich pracowników podzielić na dwie grupy; przyczem I-sza, której pensje nie przewyższają 150.000 mk. miesięcznie, otrzyma 40 proc. podwyżki, pobierający zaś wyższe pensje, otrzymają 35 procent podwyżki.

Przedstawiciele związku ekspedytorów, wychodząc z założenia, że już na poprzedniej konferencji chcieli dać więcej, niż 20 procent podwyżki, zaproponowali, aby 40 proc. podwyżki otrzymała grupa pracowników, pobierających pensje do 120.000 mk., zaś pracownicy otrzymujący pensje wyższe — 30 procent.

Wobec niemożności osiągnięcia co do tego punktu porozumienia, delegaci związku pracowników zaproponowali przejść do omawiania następnych punktów żądań, pozostawiając kwestję podwyżki rozstrzygnięciu ogólnemu zebraniu pracowników. Jednakże przedstawiciele ekspedytorów na to się nie zgodzili. Na tem też zostały pertraktacje przerwane.

## Unormowanie zarobków szewców.

Na skutek zgłoszenia prośby o interwencję do inspektora pracy, p. Kuliczkowskiego przez klasowy związek pracowników przemysłu skórzanego, pan inspektor zwołał konferencję, na którą przybyli przedstawiciele stowarzyszenia majstrów cechowych, stowarzyszenia kupców branży obuwianej i delegaci klasowego związku przemysłu skórzanego. Konferencja została zwołana na skutek żądań szewców, aby zarobki podwyższyć im według kategorji wyrobionego obuwia. Wobec tego sprawa była bardzo skomplikowana. Na wniosek inspektora pracy, wybrano z pośród zebranych komisję, której zadaniem będzie opracowanie ścisłego cennika płacy, dla każdego rodzaju obuwia.

W przyszłym tygodniu do inspektora pracy zgłosi się komisja powyższa, wraz z opracowanym cennikiem i odbędzie się podpisanie tego cennika. (bip)

## Terror.

Jak wiadomo, w firmach ekspedycyjnych trwa strejk. W związku z tem do kantoru domu ekspedycyjnego „Spedpol“ weszło czterech osobników, którzy siłą wypędzili z biura pracowników tej firmy. Zawiadomiona o powyższem policja przysłała patrol. (bip)

## Kryminalistyka.

**Napad bandycki.** Wczoraj o godz. 6-ej popołudniu niejaki Teofil Hund, wracając z Łagiewnik, spotkał nieznajomego mężczyznę, zawiązał z nim rozmowę, poczem razem podążyli do miasta. Gdy znaleźli się na krańcu miasta przy ul. Łagiewnickiej, wówczas nieznajomy rzucił się na Hunda i kamieniem poranił go. Gdy napadnięty stracił przytomność, zalewając się krwią, bandyta zabrał mu walizkę, oraz zegarek z dewizką i zbiegł. Po pewnym czasie Hund odzyskał przytomność i doszedł do 3-go komisarjatu policji, meldując o zajściu. Na miejsce wypadku wysłano natychmiast patrol policji, który dokonał rewizji w okolicy, lecz bandyty nie znaleziono. Do rannego zawezwano pogotowie, którego lekarz udzielił mu pierwszej pomocy. (bip).

**Profanacja cmentarza.** Do 4-go komisarjatu policji przyprowadzono Wandę Szmidt, bez stałego miejsca zamieszkania, którą przyłapano na gorącym uczynku kradzieży kwiatów z grobów na cmentarzu ewangielickim. Szmidt odesłana została do więzienia. (bip).

## Warszawa.

—o—

### Przyjazd szefa sztabu generalnego estońskiego.

Dziś przybył do Warszawy szef sztabu generalnego estońskiego. — Dziś o 5-ej po poł. będzie przyjęty na posłuchaniu przez Naczelnika Państwa, któremu wręczy estoński Krzyż Walecznych.

Jutro udekoruje tymże Krzyżem Walecznych delegacja wojskowa estońska szefa sztabu generalnego gen. Sikorskiego i jego zastępcę pułkownika Rybaka.

## Z Rosji.

—:—

### Oddanie pod sąd generała Wierchowskiego.

Do komisarjatu sprawiedliwości wpłynęło orzeczenie trybunału, który sądził sprawę soc.-rew., przedstawiające konieczność pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej byłego ministra wojny rządu Kiereńskiego generał Wierchowskiego, obecnie wiernie służącego władzy sowieckiej, za zeznania jego świadka w sprawie soc.-rew.

### Aresztowania wśród opozycji komunistycznej.

Rozrzucono w Moskwie proklamacje grupy opozycyjnej komunistów, zawiadamiające ludność, że władze sowieckie dokonały licznych aresztowań wśród członków, tak zwanej, opozycji robotniczej, na czele której stał Szliapnikow.

### Następca Collinsa.

DUBLIN, 25 sierpnia (Pat). — Na miejsce zamordowanego Collinsa, mianowiano naczelnym dowódcą armji narodowej irlandzkiej gen. Mulcahy.

### Wybory do sejmu litewskiego.

BERLIN, 25 sierpnia. (Russpress). — Dekretem prezydenta wybory do sejmu litewskiego zostały naznaczone na dnie 10 i 11 października r. b.



## Litwini znów mordują.

WILNO, 25 sierpnia (A. W.) — Dnia 22-go b. m. regularne oddziały litewskie w sile 3—4 kompanji piechoty z karabinami maszynowymi zajęły wsie: Bejany, Nieczańce, Maciejuńce i Podszyrwinty poczem pozostawiwszy w tych wsiach placówki, rozpoczęły atak na placówki miejscowej milicji we wsiach Kontrowiszki, Kiele, Jodele, Awiżańce i Romiaszkiańce. Najzacięższe walki miały miejsce około Romiaszkianiec, które litwini zdołali narazie opanować. W brawurowym kontrataku milicja wyparła litwinów ze wsi. Litwini cofnęli się do Szyrwint, pozostawiając na polu walki amunicję i dwa wozy granatów ręcznych.

Podczas walki pod Ramiaszkiańcami litwini posługiwali się masowo granatami ręcznymi. Bitwa trwała około 3-ch godzin. Należy stwierdzić, iż ostatnia akcja litwinów wskazuje na zamiar zniszczenia milicji miejscowej. W walkach tych coraz większy udział obok partyzantów biorą litewskie oddziały armji litewskiej.

WILNO, 25 sierpnia (A. W.) — 19-go b. m. oddział milicji ludowej otrzymał wiadomość, że około wsi Strawa w powiecie trockim, w rejonie pasa neutralnego, właściciel miejscowego tartaku niejaki Kromik, zmusza przy pomocy wojsk litewskich ludność miejscową do wyrąbywania położonych w pobliżu lasów rządowych, przyczem drzewo to wywozi w całości do Kowieńszczyzny. Oddział milicji w sile 50 ludzi udał się w kierunku wsi. W chwili zbliżania się do niej milicja została ostrzelaną. Po dłuższej walce oddział milicji wieś zajął. Stwierdzono, iż we wsi i najbliższych miejscowościach stale przebywają regularne oddziały wojsk litewskich. W wyniku strzelaniny po stronie litewskiej 2 zostało zabitych, 8 rannych. Milicja strat nie poniosła.

WILNO, 25 sierpnia (A. W.) — W nocy z 18-go na 19-ty b. m. patrol milicji miejscowej, odbywający zwykły nocny obchód pasa neutralnego, został niespodzianie około wsi Panaszyszki gminy rudziskiej ostrzelany gęstym ogniem karabinowym. Po krótkiej walce udało się patrolowi opanować wieś, przyczem okazało się, że strzały pochodziły od kwaterującego we wsi patrolu. Podczas walki raniono jednego litwina.

## Rynek pieniężny.

—x—

### Giełda warszawska.

Katastrofalna zniżka marki niem. miała tym razem taki skutek, że podniosła wartość marki polskiej także w stosunku do dewiz zachodnich. Obniżyły się więc one na wczorajszej giełdzie współrzędnie z marką niemiecką.

Przy końcu giełdy tendencja dla walut zagranicznych słaba, dla marki niemieckiej mocna.

W zakresie papierów publicznych zakupy spekulacyjne nieco podniosły niektóre notowania. Cukrownie o 1000 mk. droższe, węglowe bez zmiany. Lilpop nieco tańszy. Rudzki i Starachowice zdrożały. Żyrardów również droższy, tak samo jak Borkowski. Inne bez zmiany. Z akcji bankowych—dyskontowe zyskały znowu 200 mk., a handlowe około 100 mk. Co do papierów procentowych, — ziemskie markowe spadły na 48; miljonówka 1580.

**Gotówka.**

Dolary Stan. Zjedn. 9540 — 9100
Franki fr. 708.

**Czeki i wpłaty.**

Belgja 675.
Berlin 4.15,—4.10,
Gdańsk 4.00—4.10.
Holandja 1690.
Londyn 41000.
Nowy Jork 9100.
Drobne dolary 9100—90[illegible]
Paryż 725—715.
Praga 312.
Szwajcarja 1760.
Wiedeń 10.50
Włochy 395.

**Listy zastawne.**

Miljonówka 1575—1595.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 225—220.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 51.45
5 procen. obl. m. Warszawy 240.

**Akcje.**

Bank Dyskontowy 4400.
Bank Kred. Warsz. 3500—3600
Bank Zj. ziem. pol. 1400
Bank kup. łódzk. 1200
Bank Handl. w Warsz. 6070
Drzewo 1750.
Lilpop 5900.
Węgiel 14150.
Rudzki 3750—3825.
Cukier 82500.
Firley 1000.
Ostrowiec 12100.
Starachowice 6825—700[illegible]
Żyrardów 130000.
Borkowski 1825.
Bracia Jabłkowscy 3100.
Polska nafta 2075.

### Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 25 sierpnia.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 9090, w żądaniu 9150.
Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 9080, w żądaniu 9100.
Franki belg. (czeki) — w plac. 670, w żądaniu 675.
Franki franc. (gotówka)—w placeniu 705, w żądaniu 710.
Franki franc. (czeki)—w plac. 710, w żądaniu 715.
Funty angielskie (czeki) — w plac. 40850, w żądaniu 41000.
Kor. austr. (czeki) — wpłac. 0,10,40, w żądaniu 0,10,50.
Korony czeskie (czeki) — w placeniu 306, w żądaniu 310.
Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 4,00, w żądaniu 4.25.
5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.
4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 185.
6 proc. obligacje m. Łodzi — w placeniu —, w żądaniu 90.
Miljonówka w placeniu —, w żądaniu 1600.

### Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 9725.
Mk. niem. 5.50.
Franki franc. 720.
Funty 40700.
Ruble złote 455.000.
Ruble srebrne 2975.
Bilon 1400.

### Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj, na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi panowała tendencja stała przy małych obrotach.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 9000.
Funty 40500.
Franki fr. 710—708.
Franki belg. 685—678—672.
Franki szwajc. 1700.
Marki 5.70—5.25.
Kor. austr. 0.12—0.10.60.
Kor. czesk. 330—320—310—306.
Liry 575.
Leje 45.
Miljonówka 1650—1595.
Wiedeń czeki 0.11—0.10.40.
Berlin czeki 4.25—4.15—3.95.

### Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 25 sierpnia.
Marka polska 27.
Przekaz na Warszawę 27 i pół.
Dolary 2400.
Funty 10800.
Tendencja bardzo mocna.

### Giełda w Zurychu.

ZURYCH, 25 sierpnia. (Pat). Początkowe kursy dewiz. Warszawa 0.061 i pół, Berlin 0.26, Holandja 204, Nowy Jork 524 i trzy czwarte, Londyn 40.59, Medjolan 23.18 i trzy czwarte, Praga 18 i trzy czwarte, Budapeszt 0.28, Zagrzeb 1.45, Sofja 3, Wiedeń 0.00 i pięć ósm. austr. stempl. 0.00.75.

### Bawełna.

BREMA, 24 sierpnia. — Bawełna loco 10040.

NOWY JORK, 24 sierpnia. (Pat).— Targ bawełny. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 5000. Dowóz do portów Pacyfiku. Dowóz wewnątrz kraju 90000, targ miejsc. middling 22.70. Targ terminowy: sierpień 22.18, wrzesień 22.27, październik 22.44, listopad 22.43, grudzień 22.43, styczeń 1923 r. 22.26, luty 1923 r. 22.26, marzec 1923 r. 22,27, kwiecień 1923 r. 22.20, maj 22.15.

## Wpływy skarbu w marcu.

WARSZAWA, 25 sierpnia. (Pat). — Biuro prasowe min. skarbu komunikuje: Daniny publiczne wyniosły w marcu razem kwotę 34813,5 milj. mk., w tem podatki bezpośrednie 22670,3 milj. marek (nadzwyczajna danina państwowa 20573,6 milj. mk.), podatki pośrednie 6361,2 milj. mk., cło 1551,9 milj. mk., monopole 2435,8 milj. mk., opłaty (należytości) 1758,7 milj. mk., opłaty od koncesji na domy bankierskie i kantory wymiany 5,8 milj. mk., opłaty wywozowe od produktów naftowych 26,6 milj. mk.

### Guma.

BERLIN. Zjednoczone niemieckie fabryki obręczy gumowych uchwaliły podnieść wszystkie ceny o 80 proc.

### Drożyzna w Wiedniu.

Kawiarnie podniosły ceny o 100 proc. t. zw. kajzerka kosztuje 310 kor., pół litra piwa 1400 kor.

### Wrażenie zamordowania Collinsa.

LEAFIELD, 25 sierpnia. (Pat). Rad. Wiadomość o zamordowaniu Collinsa wywołała w całym świecie przygnębiające wrażenie, bodaj że nie większe, jak w samej Irlandji. W Stanach Zjednoczonych tragiczny ten wypadek zwiększył jeszcze sympatję społeczeństwa amerykańskiego dla wolnego państwa irlandzkiego. Prasa amerykańska oraz amerykańscy mężowie stanu komentują wypadki irlandzkie i jednogłośnie dają wyraz przeświadczeniu, że tragiczna śmierć Collinsa przyśpieszy zlikwidowanie działalności wojsk republikańskich. Według prasy francuskiej kryzys w Irlandji został przezwyciężony, a Irlandja zacznie wewnętrznie organizować swe życie państwowe w atmosferze porządku i pokoju, lojalnie wykonując postanowienia traktatu angielsko-irlandzkiego. Wypadek ten zwrócił również uwagę papieża, który z tego powodu wyraził się, że epidemja mordów politycznych, zaznaczająca się w czasie ostatnim, jeszcze bardziej unaocznia konieczność skłonienia szerokich mas społeczeństwa do powrotu na drogę naczelnych chrześciańskich zasad miłości bliźniego i pokoju.





# Popierajcie
## „Doraźną pomoc lekarską w nocy"
przy Tow. **„LINAS HACEDEK".** 640—1

Celem zasilenia szczupłych funduszów T-wa, w dniu **5 i 6 września** r. b. odbędzie się

# Wielka Kwesta

na rzecz **„Doraźnej pomocy lekarskiej w nocy".**

Upraszamy wszystkich p.p. członków i sympatyków T-wa o łaskawe przybycie na posiedzenie **dn. 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz.** do lokalu T-wa (Cegielniana 58)
O liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza **ZARZĄD.**

# Komunikat.

**Zarządy Szkół Średnich Żydowskich** niniejszym podają do wiadomości osób zainteresowanych, że na zasadzie rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego (okólnik z dnia 23 maja 1922 roku) egzaminy wstępne będą się odbywały **tylko** raz do roku, a mianowicie zawsze w końcu roku szkolnego. Wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym t. j. 1922/23 odbędą się jeszcze egzaminy jesienne, zaś później aż do końca roku szkolnego żadnych egzaminów nie będzie

Dyrekcja Gimnazjum J. ABA (Zielona 8)
„ „ M. Hochsztajnowej (Wólczańska 23)
„ „ E. Jaszuńskiej (Południowa 18)
„ „ K. Wolfsonowej (Zawadzka 23).

**Łódź, dnia 27.VIII 1922 r.** 11638—1

**Dr. M. Weisshoff**
Choroby wewnętrzne i dziecinne
Przyjmuje od 5—7 wiecz.
**Przejazd 40.**
№ 237 W.U.Z. dn. 27.VII 1922 r

**Dr. Różaner**
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—1 i 4—7
dla pań 7—8.
**Dzielna № 9.**

**Dr. Bolesław Kon**
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w
**Piotrkowska 118.**
11303—20

**Poszukuje się aktywnego**
# kapitalisty
dla wspólnego interesu.

Do dyspozycji stawiam: kilka sal urządzonych na 100 warsztatów mechanicznych, czynną przędzalnię wigonjową z 4 ch asortymentów. Maszyna parowa o sile 350.
Zgłoszenia poważnie traktujących do „Głosu Polskiego" sub. „Wszystko własne". 435—2

## 8-kl. Gimnazjum Żeńskie Filologiczne
## L. SOŁOWIEJCZYK-MAGALIFOWEJ
**w Łodzi, Wschodnia 62.**

Egzaminy wstępne i poprawcze rozpoczną się dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 10 rano. Początek lekcji dnia 1 września.
Podania przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10—12 w poł.
Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia oraz świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 1023—1

## HOTEL „KLUKAS"
**ulica Cegielniana 64.**

Po gruntownem odświeżeniu, **restauracja przy hotelu „Klukas" zostanie ponownie otwartą z dniem 28 sierpnia o godz. 12 w południe** i prowadzona będzie pod zarządem osobistym właściciela hotelu, F. Klukasa.
**„Kuchnia wyborowa. Bufet z wielkim wyborem świetnych zakąsek. Bogaty wybór rozmaitych win, wódek, likierów, piwa najlepszych gatunków.**
Restauracja pięknie urządzona.
Miłe miejsce zebrań rodzinnych i przyjacielskich.
Przygrywać będzie dobra muzyczka. Szanownych Gości zaprasza
575—2 F. KLUKAS.

## 8-io klas. Gimnazjum Realne
**Tow. Szerzenia Oświaty wśród Żydów**
**Pomorska 46.**
Zapisy codziennie od 9 do 1. Egzaminy 28 b. m. 316—3

## Gimnazjum Filologiczne im. ks. Ign. Skorupki
w Łodzi, ul. ks. Skorupki (Placowa) 13.

Egzaminy wstępne rozpoczną się **we wtorek, dn. 29 sierpnia godz. 12-ej w poł.** Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum od dnia 16 do 28 sierpnia codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej do 12-ej.
**Uczniowie dawni oraz przyjęci przed wakacjami** winni bezwarunkowo zgłosić się do zapisu do dnia 25 sierpnia.
924—6 Dyrektor: W. Davison.

## Ogłoszenia drobne.

### Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 30 mk.)

Kursa francuskiego, angielskiego „Linguarum Schola" (Największe w Polsce zakłady typu Berlitza) rozpoczną się dn. 5 września. Lekcje zbiorowe bardzo korzystne ze względu na małą ilość osób przyjętych do jednego kompletu. Oprócz dorosłych zapisać się może młodzież szkolna obojga płci od klasy V włącznie. Zapisy przyjmuje się rano od 12—1, wieczorem od 5—8. Piotrkowska 102, front. 391—10-n

Malarz, absolwent akademji sztuk pięknych, były uczeń „Bezalelu" w Jerozolimie, z kilkuletnią praktyką nauczycielską przyjmie posadę w szkole średniej. Łaskawe zgłoszenia: Juljusza 15, m. 8. 364—2-n

Nauczycielka szkoły powszechnej udziela lekcji. Zgłoszenia pod „W. K." do admin. „Głosu Pol." 619—2-n

Nauczyciel rysunków, malarstwa, z długoletnią praktyką pedagogiczną, pierwsza siła poszukuje lekcji w gimnazjum. S. Jakubowski, ul. N.-Targowa 14. 612—5-n

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji udziela Albert Leder, autor podręczników naukowych. Dzielna 42. 609—1-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, godz. 7. 407—2-n

Żydowska szkoła powszechna przyjmie do klas starszych humanistę-polonistę fachowego nauczyciela lub studenta wyższych semestrów oraz nauczyciela gimnastyki. Szczegół. oferty pod „Prywatna Szkoła" 386—2-n

### Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 45 mk.)

Do sprzedania maszyna do szycia Singera, bębenkowa, w dobrym stanie i rower damski. H. Litka, Gdańska 148. 597—1-k

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! Wajnreich, Benedykta 19. 423—15-k

Pianino zagraniczne, prawie nowe okazyjnie sprzedam. Piotrkowska № 114, m. 25. 587—2-k

Pianino najlepszej marki prawie nowe do sprzedania. Obejrzeć można od 1—3. Tuszyński, Benedykta 25. 635—3-k

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można u gospodarza, ul. Radwańska 44. 596-1-k

Wyjątkowa okazja. Jest do sprzedania całkowite urządzenie stolarni. Oferty sub. „Korzystny interes" do admin. niniejszego pisma. 534-1-k

### Posady i praca.
**Poszukiwane.**
(Za wyraz 30 mk.)

Zdolna krawcowa, izraelitka, poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do „Głosu" pod „R. H." 614—1-pp

Zdolny młodzieniec z 4-klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego" pod „Zdolny 624" 624—2-pp

**Zaofiarowane.**
(Za wyraz 40 mk.)

Lepsza niania lub panna poszukiwana od zaraz do miesięcznego dziecka. Zgłosić się Piramowicza 11 m. 16., między 2—5 lub od 7 wiecz. 645-1-p

Młody inteligentny człowiek, który pracował w fabryce wyrobów baweł. jako zarządzający poszukuje posady, ewent. ze snuciem. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Pracowity". 613—3-pz

Nauczycielka dla uczennicy 5 kl. gimn. zaraz potrzebna na wieś. Dogodne warunki. Wiadomość: Andrzeja 56, m. 5. Żółtaszek. 549—2-pz

Potrzebna starsza panna. Magazyn Mód, ul. Zawadzka № 17, 515—3-pz

Potrzebna rutynowana nauczycielka. Piotrkowska 84, Szkoła. 544—3-pz

Potrzebny szewcki czeladnik na pasową robotę. Aleksandrowska 34, m. 36, III p. 592—1-pz

Zdolne panny do pracowni sukien poszukiwane. Zgłaszać się Piramowicza 9, Majerczykowa

### Interesy handlowe
(Za wyraz 45 mk.)

Chcę pożyczyć od 1—2 milj. do interesu z pewną gwarancją. Oferty pod „Gwarancja" do „Głosu Polsk.". 473—3-h

Wspólnika, jako kierownika, z udziałem 20 miljonów poszukuje bardzo poważna firma chrześcijańska dla nowopowstającego Oddziału w Łodzi. Zgłosz.: Ostrowski, Warszawa, Zielna 31, m. 19. 618—1-h

### Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 40 mk.)

Pokoju umeblowanego od zaraz poszukuje handlowiec lat średnich, inteligentny, solidny. Oferty do „Głosu" sub „I. Ch". 535—2-m

Pokój z całkowitem utrzymaniem dla dwóch uczniów. Oferty do „Głosu" sub „D." 599—2-m

Poszukuję widnej i suchej suteryny, wielkości 8—10 mtr. Łask. oferty składać do Głosu „Suterena" 643—1-L

### Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 40 mk.)

Cudzoziemiec poszukuje nauczyciela polskiego. Zgłaszać się proszę do portjera Grand-Hotelu. 378—4-d

Obiady prywatne od g. 12-ej do 4-ej. Piotrkowska 191, pr. ofic. 526—3-d

Pralnia chemiczna pierze starannie i punktualnie bieliznę sztywną i garderobę. Ceny przystępne. Ul. 6-go Sierpnia № 14, w podwórzu. 554—2-d

Przybłąkał się pies, szpic biały. Odebrać można za zwrotem kosztów, ul. Gdańska 150, Dziudziela.

Zagubiony został weksel № 362, na mk. 500.000 pł. 28.VIII, z wystawienia Kagera i Zeligmana na zlecenie M. Teplera, Brutman i S-ka. Środki ostrzegawcze przedsięwzięte. Oddać: Piotrkowska 49. Weksel zostaje niniejszym unieważniony. 557—5-d

### Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 20 mk.)

Chick Zalman Zylberg zgub. tymczasowy dowód osobisty oraz kartę zwolnienia, wyd. w P. K. U. w Wieluniu. 504-3-z

Frank Karol, Gottfried zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 581—3-z

Fabiszewska Jadwiga zgubiła dowód osobisty, wydany w Żyrowicach. 729—1

Halpern Fajga zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 574—3-z

Herman Helena zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi 621—3-z

Jarnicki Stanisław zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 509—3-z

Kuśmierek Józef zgubił kartę demobilizacyjną. 562—3-z

Maliniak Ide Ber zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi 646—3

Rubinsztejn Hersz zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 591—3-z

Reszke Herman zgub. paszport polski, wyd. w Radogoszczu. 478—3-z

Skradziono mi przez świeżo przyjętą służącą, Józefę Szymczak, lat 14, w domu przy ul. Rzgowskiej № 27, Stefana Makowskiego, z biurka portfel ze znajdującemi się 75 tys. mk., paszport niemiecki i wojskową legitymacją, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 607—3-z

Szibe Adolf zgub. paszport niemiecki, wyd. w gmin. Łućmierz. 479—3-z

Smólski Antoni zagubił kartę zwolnienia, wyd. ze st. kontrolnej w Baronowiczach 000—0-z

Szymczak Piotr zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 540—3-z

Tyberg Icek Mendel zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 539—2-z

Wolf Chojm zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 617—3-z

Wolnicki Icek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi i kartę odroczenia 626—3-z

Wolf Izaak zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 578-3-

Wieczorkiewicz Zygmunt zgub. kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 606—3-

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.